



Aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna

ks. Albert Adamczyk

Weselcie się już, zastępy Aniołów w niebie! Weselcie się, służcy Boga! Niechaj zabrzmiały dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo.

Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla wieków, poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa!

Słowami tego starożytnego hymnu wielkanocnego, rozpoczynamy co roku, w Wigilię Paschalną, świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego! To największe i najważniejsze święta naszej wiary. I naprawdę trudno pisać to rozważanie – bo, co można powiedzieć, o tak wielkiej tajemnicy... Naprawdę, najlepiej byłoby po prostu zamilknąć i wpatrywać się w pusty grób Jezusa, zachwycając się tym wielkim wydarzeniem, jakim było Jego Zmartwychwstanie. Zachwycić się tym, co Chrystus dla nas uczynił. I każdy z nas powinien, choć przez chwilę, w tym wielkim dniu, samemu zatrzymać się nad tą wielką prawdą naszej wiary, samemu nad nią się zamyślić. Chrystus naprawdę Zmartwychwstał! Po ogrom-

nym cierpieniu i smutku Wielkiego Piątku i przejmującej ciszy Wielkiej Soboty, w Niedzielę Wielkanocną, wpatrujemy się w Żyjącego Pana. Jeszcze w Wielki Piątek mogliśmy myśleć, że Jezus poniósł klęskę; że mimo, iż czynił na ziemi tyle dobra, że przyniósł ludziom piękną naukę Ewangelii, to jednak został przez ludzi odrzucony; co więcej, został znieważony i zabity jak pospolity przestępca. I tak przecież myśleli Jego uczniowie, którzy zrozpaczeni zaczęli już wracać z Jerozolimy do swoich domów, do swoich zajęć, do swojego dawnego życia. Jednak w niedzielny poranek, dzieje się rzecz niezwykła, zaczynają dochodzić do nich pierwsze wiadomości o pustym grobie, i o tym, że ich Pan



żyje. W końcu i oni spotykają Go żywego – i wiedzą już, że ostatnie słowo nie należało do śmierci i zła, ale do Boga, który wskrzesił swojego Syna z martwych. I wtedy zaczynają wierzyć, że Bóg rzeczywiście spełnił swoje obietnice, że przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie swego Syna, zwyciężył zło, grzech i śmierć. Ta radosna nowina o Zmartwychwstaniu, o zwycięstwie Chrystusa, dotarła i do nas; świętujemy ją co roku.

Oczywiście, prawda o Zmartwychwstaniu Jezusa, nie jest prawdą łatwą do przyjęcia – jest to wydarzenie zupełnie nowe, łamiące wszelkie schematy, i nieprawdopodobne – nigdy nic podobnego nie zdarzyło się w historii. Wszyscy dobrze znamy ten fragment

z Dziejów Apostolskich, kiedy to święty Paweł udał się do Aten, na Areopag, by głosić Ewangelię. Grecy słuchali go, dopóki nie powiedział im o Zmartwychwstaniu. Gdy to usłyszeli, to po prostu go wyśmiali, a ci bardziej kulturalni, powiedzieli ironicznie, że o tym posłuchają go innym razem.

Rzeczywiście, prawda o Zmartwychwstaniu nie jest łatwa do przyjęcia i zrozumienia. Ale wiemy, że Bóg to wydarzenie zapowiadał już na kartach Starego Testamentu; i wiemy też, że wszyscy Apostołowie (oprócz Jana, który zmarł śmiercią naturalną), oddali za tę prawdę życie; po nich setki tysięcy chrześcijan prześladowanych na przestrzeni dziejów. Ta ogromna rzesza wierzących, wołała cierpieć prześladowania,

<http://sdmnowicz.pl>



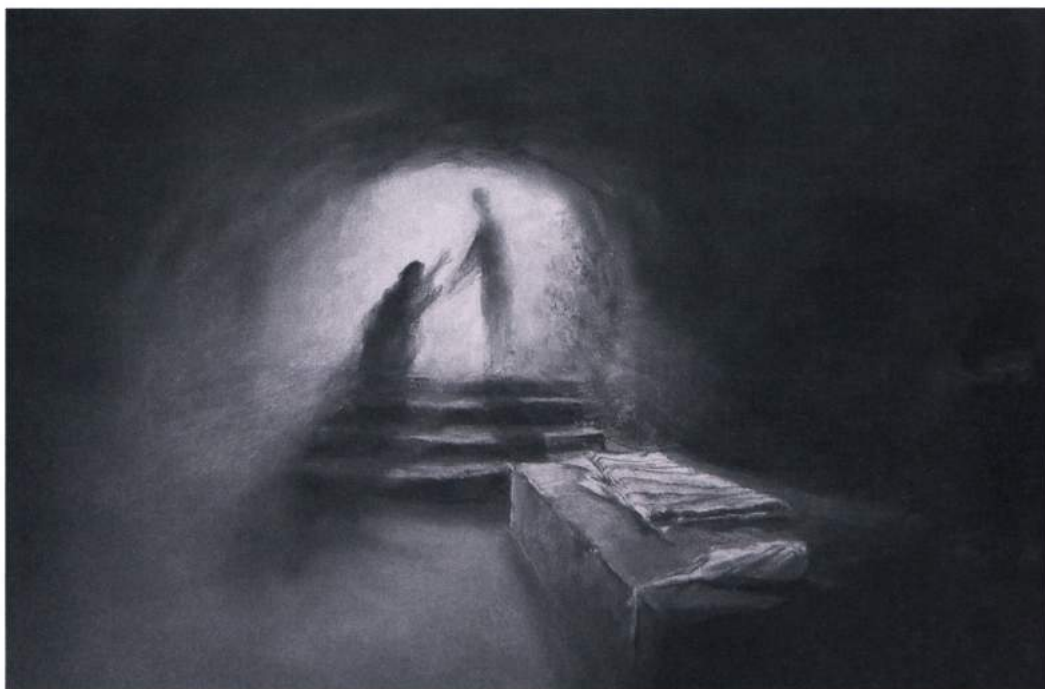


tortury i ponieść śmierć, niż wyprzec się wiary w Zmartwychwstałego Jezusa. Zastanawiamy się, skąd mieli do tego siłę, skąd u nich tyle odwagi? I odpowiedź nasuwa się jedna – oni naprawdę doświadczyli obecności Zmartwychwstałego Jezusa w swoim życiu. I dlatego, ich świadectwo jest naprawdę dużym umocnieniem i dla naszej wiary.

Nie zatrzymując się jedynie na tych stwierdzeniach, warto w to wielkie święto naszej wiary, zadać sobie pytanie, co ta prawda o Zmartwychwstaniu znaczy dla nas? Czy ma ona w ogóle jakiś wpływ na nasze życie? Czy coś w naszym życiu zmienia? Czy Zmartwychwstanie Jezusa w jakikolwiek sposób mnie dotyczy?

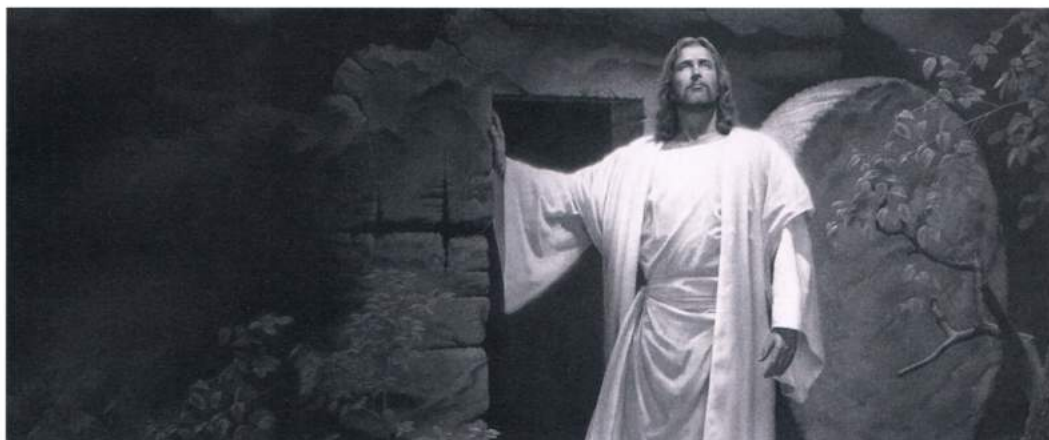
Od razu odpowiem na to pytanie: tak, Zmartwychwstanie Chrystusa, dotyczy nas, naszego życia i to w sposób radykalny! Bo Jezus Chrystus naprawdę żyje! Nie jest odległą historyczną postacią, mądrym nauczycielem, który żył 2 tysiące lat temu w Palestynie. On jest Bogiem Żywym, obecnym wśród nas. Jest naszym Panem i zarazem Przyjacielem, który zawsze nam towarzyszy. On naprawdę jest z nami. I chce być w naszym życiu obecny. Bardzo pięknie, wyraził to w jednej z homilii, papież Benedykt XVI:

Zmartwychwstanie nie przeminęło, lecz dotknęło nas i porwało. Uchwyciliśmy się zmartwychwstałego Pana i wiemy, że On trzyma nas równie mocno nawet wówczas, gdy nasze





<http://niedowiarstwoojcie.pl>



ręce słabną. Trzymajmy się Jego ręki, a w ten sposób wszyscy będziemy żyli poprzez egzystencjalną komunie z Nim, poprzez włączenie w Tego, który jest samym życiem. Jezus nie jest kimś, kto należy do przeszłości. On żyje i jako żyjący idzie przed nami; wzywa nas, abyśmy podążali za Nim i w ten sposób znaleźli drogę życia.

Pan nasz żyje i zaprasza nas do przyjaźni z sobą! Jeśli to zaproszenie przyjmujemy, także my będziemy mieli udział w Jego zmartwychwstaniu i życiu wiecznym. Chrystus Zmartwychwstały mówi do każdego i każdej z nas:

Pójdźcie więc, wszystkie narody, grzechami skowane, i przyjmijcie odpuszczenie grzechów. Ja bowiem jestem waszym odpuszczeniem i Paschą zbawienia, Ja jestem barankiem złożonym za was w ofiarę, Ja jestem waszym obmyciem, Ja jestem waszym życiem i Ja jestem waszym zmartwychwstaniem, Ja jestem waszym światłem, Ja jestem waszym zbawieniem,

Ja jestem waszym królem. Ja was wyniosę na wysokości niebios, Ja was wskrzeszę i ukażę wam Ojca, który jest w niebie, Ja was wskrzeszę moją prawicą.

Starożytny hymn paschalny, którym rozpoczęliśmy niniejsze rozważanie, wysławia Boga słowami:

O, jak przedziwna łaskawość Twej dobroci dla nas! O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna.

Bóg dzieła dokonał – zbawił i odkupił każdego i każdą z nas. Co zrobimy z tą wielką łaską, którą Bóg nam daje? Jak na nią odpowiemy? Pozostaniemy na nią obojętni czy raczej przyjmujemy ją całym sercem, tak, by rzeczywiście przemieniała nasze życie...? Św. Augustyn, wielki święty i uczony Kościoła pierwszych wieków, napisał kiedyś: *Bóg, choć jest Wszchemocny, nie może nas zbawić, bez nas...*